

# Fugol, Ostatnia Noc

To ostatnia noc gdy wdrze się w Ciebie zło spróbuj przespać ją albo walcz o swoją duszę możesz wygrać jedynie zgubę z trudem otoczony przez obłudę bez[?] kiego się posuniesz. Jak tonący chwytą brzytwy nawet dał byś duszę diabłu byle przetrwać te godziny pełne strachu wdziera się rozrywa się pierś nadal masz na życie chęć ale minął dzień czas mroku momenty. Ty nie boisz się ciemności więc dlaczego jej unikasz noc jak śmierć zabiera życia idziesz sam pusta ulica słyszysz gdzieś daleko kroki spojrzeć za siebie się boisz wiesz co można Cię dzisiaj spotkać to nie szóstka w totolotka ani nagrzana Panna słodka słyszysz nienawiść w tych plotkach pot chłodny czuje na dłoniach na skroniach chociaż jest zimowa pora [?] wyładował się telefon krok przyspieszasz {?} się lekko myślisz czy to wszystko ma sens bo strach ponurej nocy z nienawiścią tu się łączy by odebrać Ci wszystko [?] znieczulić takie czasy że idziesz nocą sam ulicą to tak jak byś sobie na szyi pętle zacisnął .

Ref.

Zmrok zapada strach osiąga pogreją śmierci zapach za plecami szelest szmerów widzisz cienie wyłaniają się już za zakrętu miękkie nogi pot na czole i zgrzytanie zębów 2x.

Noc wypełniona krzykiem gwałconych kobiet cierpienia obitych dzieci noc która pobudza patologie pełna psycholi i śmieci zachłani pełne agencje świry się ogrodzę noc ostatnia uruchamia strach u ludzi którzy nawet go nie znają wiarę w siebie zabijając nocne krzyki pełne bólu desperacji i nadziei że ktoś nagle los odmieni że zdążą NIEBIESCY że pojawi się przechodzień nie liczą na dłonie pomocne po ulicy prawa nocne same prowadzą selekcje kto odpadnie kto odpocznie kto ma farta kto ma pycha noc ostatnia każdego nas czeka i czy spotkasz szarego człowieka czy ekipę przewinęły mi już się chwile przez życie których nikt nie chciał by widzieć naćpane tępe pojeby z perspektywy chodnika jedyne co pamiętam to tylko twarda ulica i policja nieraz ocierałem się o śmierć w życiu mogłem już mieć tych parę ostatni nocy bezpotomny w akcji albo tamte nocne kopy miałem farta choć w głowie zawsze będzie pamięć o tych nocnych obrazach i na psychice skaza na ulicy śmierć i rozpacz ciągle się skrada po nocach , ciągle się skrada po nocach

Ref.

Zmrok zapada strach osiąga pogreją śmierci zapach za plecami szelest szmerów widzisz cienie wyłaniają się już za zakrętu miękkie nogi pot na czole i zgrzytanie zębów 5x.